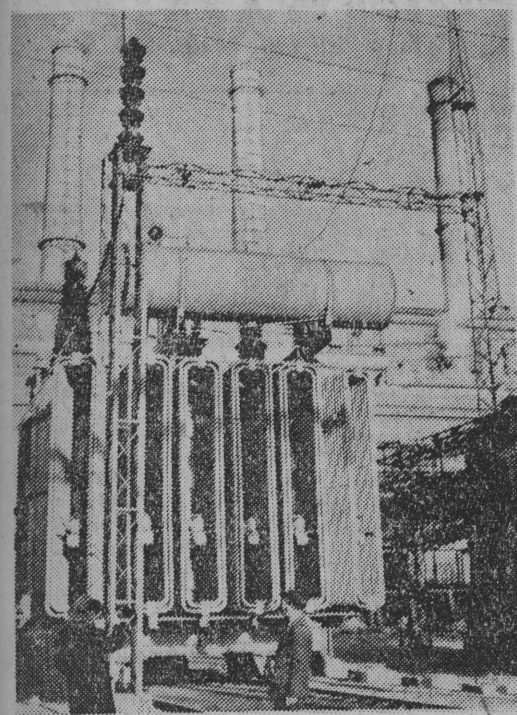




W największej naszej siłowni Jaworzno II wybudowanej i włączonej do eksploatacji w Planie 6-letnim, w dniu 5 bm. zakończono montaż i rozpoczęto ruch ostatniego turbozespołu. Elektrownia Jaworzno II została zbudowana w oparciu o dokumentację radziecką. Związek Radziecki dostarczył również podstawowych maszyn i urządzeń.
NA ZDJĘCIU: fragment rozdziału siłowni Jaworzno II.
CAF toł.
Tymiński

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
ROK V. Nr 239 (1325) czwartek, 8. XII. 1955 r. Cena 20 gr

W celu zapewnienia rozrywki i wypoczynku
najszerzszemu rzeszom pracowniczym

W KAŻDYM ZAKŁADZIE PRACY — placówka kulturalno-oświatowa

Uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA. — Prezydium Rządu podjęło na wniosek CRZZ uchwałę, stwarzającą nowe, poważne możliwości rozwijania pracy kulturalno-oświatowej wśród najszerzszemu rzeszom pracowniczym.

Uchwała przewiduje zorganizowanie placówki kulturalno-oświatowej w każdym zakładzie pracy, domu młodego robotnika, hotelu robotniczym. Małe zakłady pracy lub mniejsze hotele robotnicze będą wspólnie organizować placówki kulturalno-oświatowe.

Uchwała ustala zasady zarządzania i finansowania placówek kulturalno-oświatowych w zakładach pracy. Reguluje ona również płace pracowników kulturalno-oświatowych.

Zgodnie z uchwałą — obowiązek prowadzenia świetlicy spoczywa na każdym zakładzie, zatrudniającym ponad 100 pracowników.

Kluby będą organizowane w zakładach, zatrudniających ponad 1000 pracowników. Domy kultury zaś powstaną w tych zakładach, w których liczba zatrudnionych przewyższa 2000.

Zarówno kluby, jak i domy kultury powinny być położone poza zakładem pracy.

Istniejące zakładowe świetlice, kluby, czy domy kultury będą działać nadal, niezależnie od ilości zatrudnionych w zakładzie.

Świetlice mogą być organizowane również przy przedsiębiorstwach produkcyjnych.

W celu zapewnienia odpowiednich kadr dla placówek kulturalno-oświatowych, uchwała ustala dla pracowników tych placówek nową tabelę płac. Zarobki wzrastają w miarę upływu lat pracy, a więc i wzrostu doświadczenia. Pracownicy ci

powinni mieć odpowiednie kwalifikacje określone przez CRZZ w porozumieniu z Ministrem Kultury i Sztuki. Pracownicy z wyższym wykształceniem będą pobierali 15-procentowy dodatek do wynagrodzenia zasadniczego.

Ponadto, wyróżniającym się wybitnymi osiągnięciami w pracy kulturalno-oświatowej pracowników, może być przyznane przez ministra na wniosek CRZZ, wynagrodzenie wyższe od przewidzianego w tabeli płac.

Pracownicy kulturalno-oświatowi korzystają z wszelkich świadczeń i uprawnień, przysługujących innym pra-

●● Ciąg dalszy na str. 2

Samolot, który wystartował 7 rano z Rangunu, wylądował w miejscowości Asansol — jednym z ośrodków w dolinie rzeki Damodar, najważniejszym okręgu przemysłowym nowych Indii.

W dolinie tej, ciągnącej się na zachód od Kalkuty, powstaje wielka elektrownia wodna, która będzie zaopatrywała w energię elektryczną rozwijający się przemysł tego okręgu, gdzie skupiona jest większość zbadanych zasobów kopalin — węgla, rudy żelaznej i manganowej, boksytów, metali nieżelaznych, miki, glin ogniotrwałych itd.

Na lotnisku w Asansol zgotowano N. A. Bułganinowi i N. S. Chruszczowowi uroczyste przyjęcie. W pobliżu lotniska zebrało się kilka tysięcy mieszkańców doliny rzeki Damodar, którzy serdecznie witali gości radzieckich. Wprost z lotniska N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow udali się samochodami do Czitardzan, gdzie znajduje się największa w Indiach państwowa fabryka parowozów. Niedaleko od Czitardzan budoje się wielką tamę wodną na rzece Barakar.

WSPÓLNA DEKLARACJA Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina, członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa i Premiera Unii Burmańskiej U Nu

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS opublikowała tekst wspólnej deklaracji przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina, członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa i premiera Unii Burmańskiej U Nu.

Podajemy tekst deklaracji: Na zaproszenie rządu Unii Burmańskiej przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich N. S. Chruszczow gościli w Unii Burmańskiej od 1 do 7 grudnia 1955 roku z wizytą dobrej woli. W czasie swego pobytu w Burmie N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow odbyli kilka rozmów z premierem Unii Burmańskiej U Nu. Rozmowy te, które toczyły się w atmosferze wielkiej serdeczności i całkowitego zrozumienia wzajemnego, dały możność szerokiej wymiany poglądów zarówno w sprawach będących przedmiotem wzajemnego zainteresowania i korzyści dla obu krajów, jak i na temat niektórych aktualnych problemów o znaczeniu międzynarodowym.

W toku wspomnianych rozmów podkreślono raz jeszcze, że stosunki między Związkiem Radzieckim i Unią Burmańską, które zawsze były szczere i przyjazne, opierają się i będą opierać na trwałych zasadach wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności, nieagresji, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, równości i wzajemnych korzyści, pokojowego współistnienia i współpracy gospodarczej. Mężowie stanu obu krajów są przekonani, że obejmujące coraz szerszy zasięg wprowadzanie tych zasad pokojowego współistnienia w stosunkach między państwami — wielkimi i małymi — przyczyni się do utrwalenia pokoju i rozwoju owocnej współpracy między narodami. Wyrażają oni zadowolenie w związku z tym, że coraz większa liczba młodych pokoi państw i narodów uznaje i akceptuje te zasady jako sprzyjające interesom pokoju i dobrobytu narodów.

Wyrażono przekonanie, że zasady pokojowego współistnienia otwierają wielkie możliwości współpracy między Związkiem Radzieckim i Unią Burmańską w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, naukowej i technicznej. Wy-

NA STR. 3 zamieszczamy przemówienia premiera U Nu i N. S. Chruszczowa wygłoszone na wiecu w Rangunie.

dzieckiego i Unii Burmańskiej i przyczyni się do utrwalenia pokoju i stabilizacji międzynarodowej. W związku z tym mężowie stanu obu krajów uzgodnili, że między ich przedstawicielami powinny być kontynuowane rozmowy w różnych kwestiach w celu zawarcia konkretnych układów.

Dążenia i wysiłki narodów

■ Ciąg dalszy na str. 2

CHAS ZAKOŃCZYĆ OBRACHUNKI NOWY ROK nie lubi starych długów

Hallo Redakcja?

...mówi przewodniczący Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Moskwie, powiat bielski, Aleksander Łuszczyński. Donosimy wam, że dzisiaj, tj. 7 bm., na rozszerzonej sesji Gromadzkiej Rady Narodowej dyskutowaliśmy nad apelem chłopów z gromady Ploski, którzy wezwali wszystkie gromady w województwie do współzawodnictwa o jak najszybszą realizację dostaw dla państwa.

Otóż chłopci z naszej gromady sprzedali państwu ponad plan 3.356 kg zboża, 3.791 kg ziemniaków, a dostawy żywności wykonane zostały w 101 procentach. Mamy jednak około 2 procent zaległości w dostawach mleka i około 10 proc. zaległości z tytułu podatku gruntowego.

Po dokładnym zapoznaniu się z apelem chłopów z gromady Ploski i przedyskutowaniu naszych możliwości, postanowiliśmy w najbliższych dniach zakończyć całkowicie rozliczenia. Nie chcemy bowiem znajdować się na liście dłużników, a pragniemy rozpocząć nowy rok bez jakichkolwiek zaległości.

Biurokratyczna postawa

Zbliża się koniec roku. Jednak w dalszym ciągu nie przebiegają rozliczenia w dostawach mleka. Najgorzej skup mleka realizują chłopci w powiatach: monieckim, sokólskim, zambrowskim, łomżyńskim, a także białostockim i grajewskim. Jedną z przyczyn hamujących dostaw mleka jest brak współpracy między aparatem zakładów mleczarskich a prezydiami GRN.

Niektórzy kierownicy za-

kładów mleczarskich nie dostarczają do prezydium GRN list zalegających w dostawach chłopów, a tym samym utrudniają pracę prezydium i delegatom do spraw skupu.

Między innymi zaniedbują swe obowiązki pracownicy Zakładów Mleczarskich w Zabłudowie i Szczuczynie. Kierownik Zakładu Mleczarskiego w Szczuczynie ob. Cegielko zajmuje wprost karygodne stanowisko. Twierdzi on, że absolutnie nie obchodzą go obowiązki dostawy mleka i nie zamierza się nimi zajmować. (p)

Przed dorocznym obrachunkiem w spółdzielniach produkcyjnych

W dniu 6 bm. odbyła się w Bielsku - Podlaskim narada przedstawicieli spółdzielni produkcyjnych, odpowiedzialnych pracowników POM i służby rolnej PZR z powiatu. Na naradzie omawiano przygotowania w spółdzielniach produkcyjnych do zebrań sprawozdawczych - wyborczych.

Przedstawiciele spółdzielni produkcyjnej w Dubnie, obecni na tej naradzie, jeszcze tego samego dnia wieczorem omówili wnioski z tej narady na ogólnym zebraniu członków. Na zebraniu tym spółdzielcy z Dubna postanowili wezwać spółdzielców w Deniskach do współzawodnictwa w szybkim przeprowadzeniu omówień i należytych przygotowań bilansu.

Spółdzielcy z Dubna przesłali regulamin współzawodnictwa do spółdzielców z Denisek.

Podobne hasło rzucili spółdzielcy z Orli, wzywając do współzawodnictwa w szyb-

kim zakończeniu omówień spółdzielców w Augustowie.

★

W rejonie POM w Kleszczelach omówi w spółdzielniach produkcyjnych przebiegają zbyt wolno, przy czym nie bez winy jest tu słaba operatywność pogotowia technicznego POM. Na przykład 6 bm. nastąpiły awarie maszyn omłotowych w spółdzielniach Dydule, Moskiewce i Wólka Wygonowska. Pogotowie techniczne zdolało usunąć awarię maszyn jedynie w Dydulach.

Nie dotarło jednak do spółdzielni w Moskiewcach i w Wólce Wygonowskiej, ponieważ brakło benzyny w samochodzie. Pogotowie te czekało tuż za Dydulami aż do wieczora, a spółdzielcy w Moskiewcach i Wólce Wygonowskiej musieli tracić bezczynnie czas.

POM w Kleszczelach musi wykazać większą niż dotąd operatywność. (jl)

O najszerzy udział w tworzeniu planu

Niespełna miesiąc dzieli nas od zakończenia Planu 6-letniego, planu Nowej Huty i Żerania, Wizowa i Jaworzna, Zambrowa i Fast...

Z nowym rokiem, na zmianę planowi naszej dumy, stanie nowy program przeobrażeń — Plan 5-letni. Ile nadziei, ile ufnych spojrzeń każdego z nas, ile śmiałych, pionierskich zamierzeń wiąże się z 5-latką.

Niedługo nadejdzie czas podsumowania naszej pracy w Planie 6-letnim. Już dziś jednak wiadomo: nauczyliśmy się wiele, w ogniu trudności hartowała się sztuka kierowania, krzepła odpowiedzialność narodu za wzrost i rozwój naszej gospodarki, za przemysł i rolnictwo.

Obnażył również miniony okres szereg naszych słabości, braków.

Jakże często nie w pełni wykorzystywaliśmy możliwości produkcyjne w przemyśle i rolnictwie. Ileż to razy ludzie — twórcy planów — nie liczyli się z ludźmi — ich wykonawcami. Często przecież zalega nie znając planu i zadań swego zakładu, pracowała na ślepo, brak jej było tego pożądanego bodźca do twórczej pracy, jakim jest świadomość stojących przed nami celów.

Tak, jak żaden doświadczony podróżnik nie zabiera, udając się w daleką drogę, zbędnego bagażu, tak i my nie chcemy, u progu nowego planu, wkraczać weń obciążeni niepotrzebnym balastem starych błędów.

Ogrom zadań stojących przed nami będzie mógł być zrealizowany jedynie dzięki świadomości mas, ich udziałowi w tworzeniu tych zadań i mądrej ocenie naszych możliwości.

Doniosła i zasadnicza to sprawa.

IV Plenum KC i uchwała Komitetu Centralnego naszej partii w sprawie przygotowywania przez załogi projektów 5-letnich planów produkcji i rozwoju swych zakładów, zapoczątkowują nową erę w naszym planowaniu. Nigdy dotąd naród — gospodarz swego kraju — nie występował tak wyraźnie w swej roli, jak teraz, w masowym, twórczym udziale w wielkiej dyskusji nad Planem 5-letnim.

Olbrzymie jest znaczenie uchwały KC o ogólnokrajowej dyskusji w przemyśle. Realizacja postawionych przez nią politycznych i gospodarczych zadań powinna dać w efekcie ujawnienie nowych źródeł wzrostu produkcji, pomóc w walce z marnotrawstwem, wskazać na metody lepszego kierowania gospodarką narodową, pozwolić na lepsze zaopatrzenie ludzi pracy.

Uchwała przepojona jest myślą o dalszej demokratyzacji wszystkich dziedzin naszego życia, o dalszym zwiększaniu udziału najszerzszemu rzeszom mas w rządzeniu państwem.

Uchwała zakłada udział w dyskusji najszerzszemu rzeszom mas, całych załóg, robotników i pracowników umysłowych, partyjnych i bezpartyjnych.

Sprawy te wymagają wielkiej mobilizacji zatrudnionych w przemyśle robotników. Będzie to przecież narada nie

● Ciąg dalszy na str. 2

Utworzenie rządu w MAROKU

PARYŻ. — Z Rabatu donoszą, że Si Bekkal utworzy we wtorek pierwszy reprezentatywny rząd tego kraju.

Do nowego rządu marokańskiego wchodzi 9 ministrów należących do nacjonalistycznej partii Istiklal, 6 ministrów reprezentujących niezależną marokańską partię demokratyczną. Poza tym w skład rządu wchodzi 5 ministrów niezależnych.

W każdym zakładzie pracy

— placówka kulturalno-oświatowa Uchwała Prezydium Rządu

●● Ciąg dalszy ze str. 1

Uchwała ustala ilość pracowników dla każdej placówki. W zakładowym domu kultury może ich być od trzech do pięciu. Jeśli rozmiar działalności tego wydziału, Centralny Zarząd, po uzgodnieniu z władzami związkowymi, może zwiększyć ilość etatów.

Zakład pracy ma też obowiązek zatrudniać w razie potrzeby pracowników administracyjno-gospodarczych w placówkach kulturalno-oświatowych.

W związku z powyższą uchwałą Prezydium Rządu, Centralna Rada Związków Zawodowych uchwała regulamin związkowego klubu (lub świetlicy). Zgodnie z tym regulaminem działalnością świetlic, klubów fabrycznych, zakładowych domów kultury kierują rady zakładowe. Celem tej działalności jest socjalistyczne wychowanie mas pracujących oraz organizacja kulturalnej rozrywki dla robotników, pracowników i członków ich rodzin.

W pracy kulturalno-oświatowej będzie stosowany szeroki samorząd.

Praca świetlicy, klubu, domu kultury kieruje zarząd

Projekt nowej uchwały w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy

Specjalna komisja złożona z przedstawicieli CRZZ, Centralnego Instytutu Ochrony Pracy i poszczególnych resortów naszej gospodarki, opracowała ostatnio projekt nowej uchwały w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy. Projekt ten, który będzie przedłożony Prezydium Rządu, został sporządzony w oparciu o szczegółową analizę stanu bhp w szeregu zakładów produkcyjnych.

Projekt nowej uchwały ma na celu zwiększenie odpowiedzialności kierowników resortów, centralnych zarządów i zakładów produkcyjnych za przestrzeganie istniejących w tej dziedzinie przepisów.

W myśl projektu nowej uchwały drogi zmierzające do

Szstormowa noc na Wybrzeżu

GDYNIA. Całą noc trwały na posterunku załogi statków Polskiego Ratownictwa Okrętowego. Na sygnał wzywający pomocy w walce z szalejącym na Bałtyku sztormem oczekiwali w ostrym pogotowiu jednostki PRO od Zalewu Wiślanego aż po Zalew Szczeciński.

Sila wiatru, która wieczorem 6 bm. sięgała do 10 stopni w skali „B”, około północy zmalała. Pozwoliło to na wprowadzenie do nabrzeży portu gdynieńskiego 4 statków: radzieckiego, amerykańskiego, zachodnio-niemieckiego i fińskiego.

29 głosować nad wyborem nowego członka

Rady Bezpieczeństwa nie dało wyniku

Filipiny i Jugosławia nie uzyskały wymaganej większości głosów

NOWY JORK. — Ośiem głosów przeprowadzonych na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 6 bm. w sprawie obsadzenia wakuującego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa nie dało wyniku.

Tak więc dotychczas odbyło się 29 głosowań — bez wyniku. Warto przypomnieć, że większość państw europejskich popiera kandydaturę Jugosławii jako przedstawicieli Europy wschodniej w myśli „dżentelmeńskiego porozumienia”, zawartego w 1946 roku w Londynie. Stany Zjednoczone i ich popelnicy popierają natomiast kandydaturę Filipin, twierdząc, że wspomniane porozumienie jest już „nieaktualne”.

Oto przebieg poszczególnych głosowań: Głosowanie 22: — Filipiny otrzymały 30 głosów, a Jugosławia — 28. Głosowanie 23: — Filipiny 30 głosów, Jugosławia 27, Grecja i Czechosłowacja po jednym głosie. Głosowanie 24: — Filipiny 31 głosów, Jugosławia 28. Głosowanie 25: — Filipiny 32, Jugosławia 25, Islandia i Szwecja po jednym głosie. W głosowaniach 26, 27 i 28: Filipiny otrzymały kolejno po 33, 32 i 32 głosy, a Jugosławia 26, 26 i 27 głosów.

W ostatnim — ósmym głosowaniu w tym dniu, a 29: z kolei Filipiny otrzymały 29 głosów, Jugosławia 25, Islandia, Szwecja, Grecja i Syria po jednym.

Przewodniczący obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego J. Maza zagroził delegatom, że w związku ze zbliżającym się zakończeniem obecnej sesji Zgromadzenia, w „ciągu najbliższych dni zwoła „nieustające posiedzenie” w celu wybrania wreszcie członka Rady Bezpieczeństwa. Zapewniał on do delegatów, by w ciągu tych kilku dni zadali instrukcje i ewentualne rozrady i przeprowadzili narady, które umożliwiłyby wyjście z obecnego impasu.

Po 20 latach Atlee ustąpił ze stanowiska przywódcy partii labourystowskiej

LONDYN. — W środę 7 bm. Clement Atlee po nadzwyczajnym posiedzeniu kierownictwa labourystowskiej grupy parlamentarnej oświadczył, że ustępuje na tylnym miejscu ze stanowiska przywódcy partii, które zajmował przez 20 lat. Atlee ma w chwili obecnej 72 lata. Zdaniem kół parlamentarnej, kandydatami do objęcia przewodnictwa partii labourystowskiej są obecnie b. minister spraw zagranicznych Morrison, b. kanclerz skarbu Gaitskell i przywódca lewego skrzydła partii labourystowskiej Bevan.

Wybór nowego przewodniczącego partii labourystowskiej oczekiwany jest jeszcze w końcu bieżącego tygodnia.

SFIO odrzuca sojusz wyborczy z komunistami

PARYŻ. — Krajowa Rada SFIO wypowiedziała się przeciwko sojuszom wyborczym z francuską partią komunistyczną. Nie zgodziła się ona również na zawieranie sojuszków wyborczych z partiami pravicowymi. Wyraża jednak gotowość zawierania sojuszków ze zwolennikami Mendes France'a. Jak wiadomo, Francuska Partia Komunistyczna zapro-

WSPÓLNA DEKLARACJA

N. A. Bulganina, N. S. Chruszczowa i premiera U Nu

■ Ciąg dalszy ze str. 1

świata do ustanowienia pokoju i przyjaźni współpracy, a w szczególności konferencja w Bandungu w kwietniu br., w której wzięli udział państwa o różnych ustrójach politycznych i społecznych, ale zjednoczone wspólnym celem dalszego rozwoju współpracy gospodarczej, kulturalnej i politycznej, dowiodły, że porozumienie i współpraca między narodami są całkowicie możliwe; wytworzyły one atmosferę sprzyjającą sukcesowi konferencji szefów rządów czterech mocarstw w Genewie, która doprowadziła do wyraźnego złagodzenia napięcia w stosunkach między państwami. Osiągnięto całkowite porozumienie co do tego, że złagodzenie napięcia, które już udało się uzyskać, powinno być utrwalone, że należy podjąć kroki w celu dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego. Meżowie stanu obu krajów wyraziли przekonanie, że czkolkiewicz na konferencji generalnej ministrów spraw zagranicznych nie osiągnęli uzgodnionych decyzji w kwestiach wymienionych w dyrektywach szefów rządów czterech państw, należy podjąć dalsze wysiłki w celu znalezienia rozwiązania tych problemów w interesie pokoju.

Meżowie stanu Związku Radzieckiego i Unii Burmańskiej wyrażają głębokie za niepokojenie z powodu wysiłku zbrojeni, a w szczególności nagromadzenia broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej, próby i użycie broni atomowej i wodorowej powinny być bezwzględnie zakazane, że powinna być dokonana istotna redukcja zbrojeń zwykłych i że należy ustanowić skuteczną kontrolę międzynarodową nad realizacją tych posunięć. Uważają oni za rzecz pilną i konieczną podjęcie zdecydowanych wysiłków dla urzeczywistnienia tego celu. Potwierdzili oni ponownie jednomyślny pogląd, że polityka montowania bloków powinna być potępiona, gdyż prowadzi ona do nieufności i wzajemnej nienawiści między państwami wnosząc tym samym wkład do sprawy zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa. Są oni przekonani, że umocnienie pokoju międzynarodowego i zagwarantowanie narodom pewności jutra mogą być osiągnięte nie drogą tworzenia bloków, lecz tylko przez wspólne i zbiorowe wysiłki wszystkich narodów.

Uregulowanie problemu politycznego Indochin, zgodnie z postanowieniami konferencji genewskiej, powinno być niezwłocznie dokonane. Sprawa zjednoczenia Korei, dla osiągnięcia tych celów, konieczna jest dogłębna, planowa praca organizacyj partijnych. Nie wystarczy tu sucho odczytywanie uchwał i przejście nad nią do porządku dziennego. Seminarja, konsultacje, indywidualne rozmowy i wyjaśnienia, to tylko niektóre z form, z jakich w pracy nad zapewnieniem przyjaźni z uchwałą powinny korzystać organizacje partijne.

Trzeba zwracać uwagę na ogromne przeobrażenia zainicjowane w minionym 6-leciu w każdym niemal zakątku naszego kraju. Doprowadzenie tej pracy do świadomości uczestników narady urobilo ich w niedługo walcu i dalszy rozwój naszej gospodarki narodowej, pomozie z uścislać przyjaźń w przyszłości.

Niewiele już czasu dzieli nas od chwili, gdy światło i saie naszych zakładów zapelnia sie zalozami przybylými naradz. Wykorzystajmy więc jak najpełniej ten okres, aby nadzieje, jakie poklada w tej dyskusji nasza partia i rząd, spełnione były bez reszty.

Ostatnie WIADOMOŚCI

Wielka katastrofa budowlana we Frankfurcie

LONDYN. — Jak donosi Agencja Reuters z Frankfurtu n/Menem w dniu 7 bm. runął tam wskutek eksplozji gazu czteropiętrowy gmach wybudowany przed trzema miesiącami. Pod gruzami gmachu pozostali 32 osoby.

Czangkaiszekowcy zaatakowali statek brytyjski

PEKIN. — Jak podaje radio pekńskie, samoloty czangkaiszekowskie zaatakowały parowiec brytyjski „Hydrolock” płynący do portu Fouzou.

32 żołnierzy zginęło w czasie manewrów w Louisianie

NOWY JORK. — 32 żołnierzy amerykańskich zginęło w czasie manewrów wojskowych, które odbyły się w zachodniej części stanu Louisiana w USA. Jak wynika z oficjalnych oświadczeń, były to największe manewry wojsk amerykańskich od czasu drugiej wojny światowej. Wzięło w nich udział 110 tysięcy żołnierzy, ułaski ludowych oraz 30 tysięcy żołnierzy wojsk lotniczych.

O najszerzy udział w tworzeniu planu

● Ciąg dalszy ze str. 1

tylko członków partii; potrzebne w niej będą doświadczenia wszystkich ludzi pracy: robotników, techników, inżynierów.

Jeżeli jednak ramy dyskusji wykraczają daleko poza organizację partijne i członków partii, to znaczy, że ich rola i zadania w tej wielkiej kampanii stają się szczególnie doniosłe.

Można powiedzieć, że od właściwej znajomości treści uchwały, należytego docenienia jej przez organizację i aktyw partijny, zależy w poważnej mierze powodzenie dyskusji.

Organizacje partijne powinny więc zacząć swą pracę od zaznajomienia całego aktywu z uchwałą KC. Jest to przecież, aktywność partijna, przypadnie im w udziale zadanie wykazania pełnej świadomości, przejawiania największej inicjatywy, organizowania aktywności całej załogi.

To właśnie aktyw partijny powinien podpowiadać całej załodze najważniejsze sprawy, wskazywać na główne kierunki w dyskusji, na zagadnienia będące dołą nasza słabością.

Zapoznać aktyw z uchwałą KC, to znaczy ukazać członkom partii główny jej cel: dalsze podniesienie dobrobytu w naszym kraju, zapewnienie ludziom pracy dostatecznego życia, wzmożenie siły naszego państwa.

Zapoznać aktyw partijny z uchwałą, to znaczy wskazać członkom partii na nierozważność jej politycznej i ekonomicznej treści, na to, że wzrost produktywności naszych zakładów, wydobycie ukrytych rezerw, usprawnienie metod kierownictwa, możliwe jest tylko w oparciu o stałe wzrastające świadomości ludzi pracy, w atmosferze szczerzej krytyki i samokrytyki, w poczuciu gospodarskiej odpowiedzialności każdego członka załogi za losy swego zakładu.

Dla osiągnięcia tych celów, konieczna jest dogłębna, planowa praca organizacyj partijnych. Nie wystarczy tu sucho odczytywanie uchwał i przejście nad nią do porządku dziennego. Seminarja, konsultacje, indywidualne rozmowy i wyjaśnienia, to tylko niektóre z form, z jakich w pracy nad zapewnieniem przyjaźni z uchwałą powinny korzystać organizacje partijne.

Trzeba zwracać uwagę na ogromne przeobrażenia zainicjowane w minionym 6-leciu w każdym niemal zakątku naszego kraju. Doprowadzenie tej pracy do świadomości uczestników narady urobilo ich w niedługo walcu i dalszy rozwój naszej gospodarki narodowej, pomozie z uścislać przyjaźń w przyszłości.

Jesteśmy towarzyszami we wspólnej walce o interesy pokoju i przyjaźni

Przemówienia premiera U Nu i N.S. Chruszczowa na wiecu w Rangunie

RANGUN (PAP). — 6 grudnia rano w sali rad miejskiej, udekorowanej flagami Związku Radzieckiego i Unii Burmańskiej, odbył się zorganizowany przez Antyfaszystowską Ligę Wyzwolenia Narodowego wiec poświęcony przyjaźni między narodami Burmy i ZSRR.

Zebrani powitali uczcymi oklaskami zjawienie się na sali N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa oraz premiera Burmy U Nu.

Pierwszy zabrał głos na wiecu, jako przewodniczący Antyfaszystowskiej Ligi Wyzwolenia Narodowego premier U Nu.

Przemówienie premiera U Nu

Towarzysze Chruszczow i Bulganin! Przyjaciele! W imieniu Antyfaszystowskiej Ligi Wyzwolenia Narodowego witam was serdecznie na dzisiejszym wiecu.

Antyfaszystowska Liga Wyzwolenia Narodowego, która zorganizowała ten wiec, została założona w roku 1944 pod kierownictwem nieżyjącego już Aung Sana, gdy Burma była jeszcze okupowana przez Japończyków. Głównym celem jej było organizowanie ruchu oporu przeciwko faszyzmowi i zlikwidowanie w naszym kraju faszyzmu w każdej jego formie. Gdy cel ten został osiągnięty Liga prowadziła nadal swą działalność pozostając w awangardzie ogólnonarodowej walki o suwerenność i niezależność Burmy. W toku tej walki nasz ukochany przywódca Aung San i inni moi wybitni towarzysze zostali zamor-

dowani. Walka trwała nadal i w styczniu 1948 roku zdobyliśmy niepodległość. Narodowi powierzyli władzę polityczną Lidze, która buduje nową Burmę mimo licznych przeszkód i trudności. Trudności te wydawały się niekiedy niemożliwe do przezwyciężenia, ale obecnie droga nasza jest prawie że wolna i wierzymy, że cel nasz — „Płodota” (kwintalne państwo) będzie osiągnięty w niebawmym czasie.

Po tym krótkim wstępie — oświadczył dalej U Nu — chciałbym, drodzy przyjaciele, przedstawić wam naszych szanownych gości. Oczywiście, większość obecnych zna ich życie i działalność. Jednakże, aby złożyć im należyty hołd, aby ocenić właściwie ich zasługi zarówno wobec Związku Radzieckiego, jak i wobec sprawy obrony pokoju powszechnego, chciałbym powiedzieć kilka słów.

Przemówienie N. S. CHRUSZCZOWA

Drodzy przyjaciele, szanowni obywatele Rangunu! Szczególnie jestem, że możemy powitać was i w waszych osobach cały naród burmański, że możemy przekazać mu w imieniu narodów Związku Radzieckiego gorące, przyjacielskie pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w umocnieniu suwerenności i niepodległości kraju (hucne oklaski).

Niedawno premier Burmy towarzyszy Nu był w Związku Radzieckim z wizytą dobrej woli. Ludzie radzieccy zgostowali mu gorące przyjęcie. Tow. Nu i towarzysze z nim osoby przekonali się o osobistej, że narody Związku Radzieckiego również odnoszą się z wielką sympatią i przyjaźnią do narodów Burmy (oklaski).

Naród radziecki udzielał zawsze moralnego poparcia narodowi burmańskiemu w jego szlachetnej walce przeciwko uciwkowi kolonialnemu, w walce o wolność i niezależność narodową.

Gdy naród burmański zrzucił jarzmo kolonialne, Związek Radziecki jeden z pierwszych uznał niezależność państwa Unii Burmańskiej i nawiązał przyjazne stosunki z waszym krajem (oklaski).

W ciągu ostatnich lat zażyły na świecie ogromne zmiany. Niepostrzeżenie dążenie narodów uciwkanych do niezależności i wolności stało się symptomem naszych czasów. System kolonialny rozpada się wbrew rozpaczliwym wysiłkom kolonizatorów, którzy chcą utrzymać swe panowanie w krajach ujarzmionych.

Z radością stwierdzamy, że Burma konsekwentnie opowiadała się za zakończeniem wojny w tych krajach, gdzie stała się gromadzić pasy bomb atomowych. Nasi uczeni i inżynierowie prowadzą swe doświadczenia naukowe dokonali niedawno eksplozji bomby wodorowej o olbrzymiej, niebywałej sile, przy czym wybuch przeprowadzony został na znacznej wysokości, by nie narazić na niebezpieczeństwo ludności.

Ala również obecnie proponujemy znowu jak najszybciej zakaz stosowania broni atomowej. Nie zamierzamy na nikogo

Przemówienie premiera U Nu

Towarzysze Chruszczow jest wybitnym przywódcą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wietnym uczniem Włodzimierza Lenina i jednym z najbliższych towarzyszy walki Józefa Stalina.

Na Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego we wrześniu 1953 roku — kontynuując U Nu — towarzysze Chruszczow został wybrany pierwszym sekretarzem KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i obecnie chlubnie pełni swe funkcje (oklaski).

Towarzysze Bulganin jest przewodniczącym Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Również jego życiorys obfituje w fakty świadczące o wybitnej działalności.

Po omówieniu drogi życiowej w. Bulganina premier U Nu udzielił głosu N. S. Chruszczowowi.

Przemówienie N. S. CHRUSZCZOWA

Drodzy przyjaciele, szanowni obywatele Rangunu! Szczególnie jestem, że możemy powitać was i w waszych osobach cały naród burmański, że możemy przekazać mu w imieniu narodów Związku Radzieckiego gorące, przyjacielskie pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w umocnieniu suwerenności i niepodległości kraju (hucne oklaski).

Niedawno premier Burmy towarzyszy Nu był w Związku Radzieckim z wizytą dobrej woli. Ludzie radzieccy zgostowali mu gorące przyjęcie. Tow. Nu i towarzysze z nim osoby przekonali się o osobistej, że narody Związku Radzieckiego również odnoszą się z wielką sympatią i przyjaźnią do narodów Burmy (oklaski).

Naród radziecki udzielał zawsze moralnego poparcia narodowi burmańskiemu w jego szlachetnej walce przeciwko uciwkowi kolonialnemu, w walce o wolność i niezależność narodową.

Gdy naród burmański zrzucił jarzmo kolonialne, Związek Radziecki jeden z pierwszych uznał niezależność państwa Unii Burmańskiej i nawiązał przyjazne stosunki z waszym krajem (oklaski).

W ciągu ostatnich lat zażyły na świecie ogromne zmiany. Niepostrzeżenie dążenie narodów uciwkanych do niezależności i wolności stało się symptomem naszych czasów. System kolonialny rozpada się wbrew rozpaczliwym wysiłkom kolonizatorów, którzy chcą utrzymać swe panowanie w krajach ujarzmionych.

Z radością stwierdzamy, że Burma konsekwentnie opowiadała się za zakończeniem wojny w tych krajach, gdzie stała się gromadzić pasy bomb atomowych. Nasi uczeni i inżynierowie prowadzą swe doświadczenia naukowe dokonali niedawno eksplozji bomby wodorowej o olbrzymiej, niebywałej sile, przy czym wybuch przeprowadzony został na znacznej wysokości, by nie narazić na niebezpieczeństwo ludności.

Ala również obecnie proponujemy znowu jak najszybciej zakaz stosowania broni atomowej. Nie zamierzamy na nikogo

Przemówienie premiera U Nu

Towarzysze Chruszczow jest wybitnym przywódcą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wietnym uczniem Włodzimierza Lenina i jednym z najbliższych towarzyszy walki Józefa Stalina.

Przemówienie premiera U Nu

Towarzysze Chruszczow jest wybitnym przywódcą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wietnym uczniem Włodzimierza Lenina i jednym z najbliższych towarzyszy walki Józefa Stalina.

Na Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego we wrześniu 1953 roku — kontynuując U Nu — towarzysze Chruszczow został wybrany pierwszym sekretarzem KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i obecnie chlubnie pełni swe funkcje (oklaski).

Towarzysze Bulganin jest przewodniczącym Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Również jego życiorys obfituje w fakty świadczące o wybitnej działalności.

Po omówieniu drogi życiowej w. Bulganina premier U Nu udzielił głosu N. S. Chruszczowowi.

Przemówienie N. S. CHRUSZCZOWA

Drodzy przyjaciele, szanowni obywatele Rangunu! Szczególnie jestem, że możemy powitać was i w waszych osobach cały naród burmański, że możemy przekazać mu w imieniu narodów Związku Radzieckiego gorące, przyjacielskie pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w umocnieniu suwerenności i niepodległości kraju (hucne oklaski).

Niedawno premier Burmy towarzyszy Nu był w Związku Radzieckim z wizytą dobrej woli. Ludzie radzieccy zgostowali mu gorące przyjęcie. Tow. Nu i towarzysze z nim osoby przekonali się o osobistej, że narody Związku Radzieckiego również odnoszą się z wielką sympatią i przyjaźnią do narodów Burmy (oklaski).

Naród radziecki udzielał zawsze moralnego poparcia narodowi burmańskiemu w jego szlachetnej walce przeciwko uciwkowi kolonialnemu, w walce o wolność i niezależność narodową.

Gdy naród burmański zrzucił jarzmo kolonialne, Związek Radziecki jeden z pierwszych uznał niezależność państwa Unii Burmańskiej i nawiązał przyjazne stosunki z waszym krajem (oklaski).

W ciągu ostatnich lat zażyły na świecie ogromne zmiany. Niepostrzeżenie dążenie narodów uciwkanych do niezależności i wolności stało się symptomem naszych czasów. System kolonialny rozpada się wbrew rozpaczliwym wysiłkom kolonizatorów, którzy chcą utrzymać swe panowanie w krajach ujarzmionych.

Z radością stwierdzamy, że Burma konsekwentnie opowiadała się za zakończeniem wojny w tych krajach, gdzie stała się gromadzić pasy bomb atomowych. Nasi uczeni i inżynierowie prowadzą swe doświadczenia naukowe dokonali niedawno eksplozji bomby wodorowej o olbrzymiej, niebywałej sile, przy czym wybuch przeprowadzony został na znacznej wysokości, by nie narazić na niebezpieczeństwo ludności.

Ala również obecnie proponujemy znowu jak najszybciej zakaz stosowania broni atomowej. Nie zamierzamy na nikogo

Przemówienie premiera U Nu

Towarzysze Chruszczow jest wybitnym przywódcą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wietnym uczniem Włodzimierza Lenina i jednym z najbliższych towarzyszy walki Józefa Stalina.

Przemówienie premiera U Nu

Towarzysze Chruszczow jest wybitnym przywódcą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wietnym uczniem Włodzimierza Lenina i jednym z najbliższych towarzyszy walki Józefa Stalina.

Na Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego we wrześniu 1953 roku — kontynuując U Nu — towarzysze Chruszczow został wybrany pierwszym sekretarzem KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i obecnie chlubnie pełni swe funkcje (oklaski).

Towarzysze Bulganin jest przewodniczącym Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Również jego życiorys obfituje w fakty świadczące o wybitnej działalności.

Po omówieniu drogi życiowej w. Bulganina premier U Nu udzielił głosu N. S. Chruszczowowi.

Przemówienie N. S. CHRUSZCZOWA

Drodzy przyjaciele, szanowni obywatele Rangunu! Szczególnie jestem, że możemy powitać was i w waszych osobach cały naród burmański, że możemy przekazać mu w imieniu narodów Związku Radzieckiego gorące, przyjacielskie pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w umocnieniu suwerenności i niepodległości kraju (hucne oklaski).

Niedawno premier Burmy towarzyszy Nu był w Związku Radzieckim z wizytą dobrej woli. Ludzie radzieccy zgostowali mu gorące przyjęcie. Tow. Nu i towarzysze z nim osoby przekonali się o osobistej, że narody Związku Radzieckiego również odnoszą się z wielką sympatią i przyjaźnią do narodów Burmy (oklaski).

Naród radziecki udzielał zawsze moralnego poparcia narodowi burmańskiemu w jego szlachetnej walce przeciwko uciwkowi kolonialnemu, w walce o wolność i niezależność narodową.

Gdy naród burmański zrzucił jarzmo kolonialne, Związek Radziecki jeden z pierwszych uznał niezależność państwa Unii Burmańskiej i nawiązał przyjazne stosunki z waszym krajem (oklaski).

W ciągu ostatnich lat zażyły na świecie ogromne zmiany. Niepostrzeżenie dążenie narodów uciwkanych do niezależności i wolności stało się symptomem naszych czasów. System kolonialny rozpada się wbrew rozpaczliwym wysiłkom kolonizatorów, którzy chcą utrzymać swe panowanie w krajach ujarzmionych.

Z radością stwierdzamy, że Burma konsekwentnie opowiadała się za zakończeniem wojny w tych krajach, gdzie stała się gromadzić pasy bomb atomowych. Nasi uczeni i inżynierowie prowadzą swe doświadczenia naukowe dokonali niedawno eksplozji bomby wodorowej o olbrzymiej, niebywałej sile, przy czym wybuch przeprowadzony został na znacznej wysokości, by nie narazić na niebezpieczeństwo ludności.

Ala również obecnie proponujemy znowu jak najszybciej zakaz stosowania broni atomowej. Nie zamierzamy na nikogo

Przemówienie premiera U Nu

Towarzysze Chruszczow jest wybitnym przywódcą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wietnym uczniem Włodzimierza Lenina i jednym z najbliższych towarzyszy walki Józefa Stalina.

Przemówienie premiera U Nu

Towarzysze Chruszczow jest wybitnym przywódcą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wietnym uczniem Włodzimierza Lenina i jednym z najbliższych towarzyszy walki Józefa Stalina.

Na Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego we wrześniu 1953 roku — kontynuując U Nu — towarzysze Chruszczow został wybrany pierwszym sekretarzem KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i obecnie chlubnie pełni swe funkcje (oklaski).

Towarzysze Bulganin jest przewodniczącym Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Również jego życiorys obfituje w fakty świadczące o wybitnej działalności.

Po omówieniu drogi życiowej w. Bulganina premier U Nu udzielił głosu N. S. Chruszczowowi.

Przemówienie N. S. CHRUSZCZOWA

Drodzy przyjaciele, szanowni obywatele Rangunu! Szczególnie jestem, że możemy powitać was i w waszych osobach cały naród burmański, że możemy przekazać mu w imieniu narodów Związku Radzieckiego gorące, przyjacielskie pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w umocnieniu suwerenności i niepodległości kraju (hucne oklaski).

Niedawno premier Burmy towarzyszy Nu był w Związku Radzieckim z wizytą dobrej woli. Ludzie radzieccy zgostowali mu gorące przyjęcie. Tow. Nu i towarzysze z nim osoby przekonali się o osobistej, że narody Związku Radzieckiego również odnoszą się z wielką sympatią i przyjaźnią do narodów Burmy (oklaski).

Naród radziecki udzielał zawsze moralnego poparcia narodowi burmańskiemu w jego szlachetnej walce przeciwko uciwkowi kolonialnemu, w walce o wolność i niezależność narodową

Aby krzepły i powstawały nowe spółdzielnie produkcyjne

Bliście są dni, w których spółdzielcy spotykają się na dorocznym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym. Toteż już dzisiaj zarządy, komisje rewizyjne, sądy koleżeńskie i wszyscy spółdzielcy przygotowują się pilnie do tego ważnego wydarzenia. Sprawy związane z dorocznym obrachunkiem żywo interesują się również organizacje partyjne.

Nie chodzi tu przecież jedynie o to, aby podzielić dochód. Spółdzielnie mają przede wszystkim ocenić, czego w ciągu roku dorobili się, czemu zawdzięczają swoje osiągnięcia, co w następnym roku trzeba uczynić, aby zwiększyć majątek spółdzielczy, umocnić kolektyw.

Widoczne rezultaty

W tym roku, dzięki sumiennej pracy przeważającej większości członków, ich gospodarności i waleczności w wykorzystaniu pomocy państwa — gospodarka zespołowa znacznie się rozwinęła i umocniła.

Wiele spółdzielni, a między innymi Piorochy (pow. sokólski), Dorochy (pow. białostocki) Policzna, Czyże i Mochnate (pow. hajnowski), Orazce, Straduny i Barany (pow. elcki) osiągnęły przeciętnie 18-20 q czterech podstawowych zbóż z hektara. Rekordowy wynik osiągnęła spółdzielnia w Siedliszkach — 35 q pszenicy z hektara.

Dużym dorobkiem może poszczycić się wiele spółdzielni w rozwoju hodowli zwierząt. Spółdzielnia w Długich (pow. elcki) poważnie rozwinęła hodowlę, osiągając w tym roku około 100 tys. złotych dochodu z tej hodowli.

Okrzepły nasze spółdzielnie, poważnie wzrosł majątek zespołowy, dzięki czemu wzrosła też wartość dniówki obrachunkowej.

Spółdzielcy z Piorochy, którzy gospodarzą wspólnie dopiero rok, po wykonaniu w całości dostaw dla państwa (za co otrzymali 5 zł premii) przewidują na dniówkę obrachunkową około 10 zł ziarna.

Spółdzielcy w Poluchach (pow. Suwalski), rok temu otrzymali na dniówkę 4,4 kg ziarna i 5 zł w gotówce. W tym roku przewidują na dniówkę 8,3 kg ziarna i 15 zł w gotówce. Niemniej pięknych rezultatów spodziewają się spółdzielcy w Czyżach, gdzie w stosunku do ubiegłego roku dochód w gotówce wzrósł o przeszło 170 tys. zł.

Takich przykładów można przytoczyć dziesiątki. Świadcą o tym wymownie o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną.

Strzeż statutu jak źrenicy oka

Tegoroczne osiągnięcia nie mogą nam jednak przesłaniać braków i niedociągnięć, które nie pozwalają niektórym spółdzielcom krócić zysbyci napróżd, umacniać się i rozwijać. Są, niestety, takie spółdzielnie, w których członkowie utrzymują nadmierną ilość inwentarza żywego na działkach przyzgodowych lub posiadają „rozdeptane” działki. To

Sztafeta LPŻ-owców wyruszy

10 m do Warszawy

W najbliższą niedzielę w Warszawie w Pałacu Kultury i Nauki odbędzie się będa obrady II Krajowego Zjazdu Ligi Przyjaciół Zolnierz.

W związku z tym, w dniu 10.10. o godzinie 13, do Białegostoku przyjadą z województwa sztafety młodych kierowców przewożących melonki LPŻ-owców poszczególnych powiatów.

W sobotę, 10.10. o godzinie 9 rano, z Białegostoku wyruszy sztafeta wioząca na II Krajowy Zjazd LPŻ-owców województwa białostockiego. (HR)

A. Kudraszow

zastępca kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku

niezdrowe zjawisko łamania zasad statutowych występuje jaskrawo zwłaszcza w powiatach: elckim, oleckim, goldapskim i hajnowskim.

Zamianę zasad statutowych przez niektórych członków nie pozostaje, oczywiście, bez wpływu na rozwój gospodarki zespołowej. Obrabianie ziemi na ubożu odrywa ludzi od pracy na czystym, co z kolei powoduje opóźnienie w pracach polowych i w rezultacie odbija się ujemnie na wysokości plonów i rozwoju hodowli.

Takich ludzi, którzy częściej wnieśli do spółdzielni, a częściej uprawiają indywidualnie niegodnie ze statutem, nie można uprawiać nazwać jak kombinatorów i tak trzeba ocenić ich postępowanie. Z takimi ludźmi — jeśli nie pomaga im dobre słowo, nie pomaga praca wychowawcza — spółdzielnia powinna się rozstać, co niewątpliwie wyjdzie jej na dobre.

Przejawom łamania zasad statutowych nie zawsze przeciwdziałają się zarządy spółdzielni i komisje rewizyjne. Również organizacje partyjne nie wyciągają często wniosków w stosunku do członków partii, którzy naruszają statut.

Np. sekretarz organizacji partyjnej w Kaleszczach, tow. Helena Lejmacher, utrzymuje konia na działce przyzgodowej. Sekretarz organizacji partyjnej w Woszczelach, tow. Leokadia Gaska, także prowadzi na tej działce dorobek. Spółdzielnia w Długich i kilku członków spółdzielni brał od indywidualnych chłopców krowy na wypas na spółdzielczych pastwiskach pobierając za to opłaty.

Słabością niektórych spółdzielni jest także nieostateczność norm pracy. Obliczanie dniówek obrachunkowych na oko, a nie według norm ustalonych przez państwo, Stąd też sprawa przestrzegania zasad statutowych oraz właściwej organizacji pracy musi być przedmiotem głębokiej dyskusji już w najbliższym czasie. W przeciwnym razie na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych.

Podzielić sprawdzić

Ważnym zagadnieniem jest właściwe sporządzenie projektu podziału dochodów.

Napór sprawa wydaje się prostą, nie wymagającą wyjaśnień. Cóż to bowiem za gospodarz, który nie zna wielkości swego majątku. Cóż to byłaby za spółdzielnia, gdzie spółdzielcy — przed wydzielaniem statutowych funduszy i rezerwy, przed wydaniem podziału i pieniędzy. Ujawienie tegorocznych słabości czy błędów pozwoli uniknąć ich w roku przyszłym, przyczyni się do usprawnienia pracy rad.

Już na wstępie należy przypomnieć o podstawowym warunku wykonania budżetu. Tym warunkiem jest całkowite i terminowe uzyskanie zaplanowanych dochodów. Największym zaś źródłem dochodów rad gromadzkich jest ich udział w podatku gruntowym. Dlatego też rady gromadkie powinny poddać dogłębnej analizie wykonanie planu podatku gruntowego, zbadać przyczyny zaniedbań w tej dziedzinie. A zaniedbań jest olbrzymia ilość.

Oto GRN w Klichach, w powiecie białskim, która swój roczny plan podatku wykonała do dnia 30 ubiegłego miesiąca tylko w 60 procentach, stwierdza na swojej grudniowej sesji, że główną winę za słabą realizację podatku gruntowego ponosi — obok Prezydium GRN — cały aktyw gromadki.

W czym tkwi winą aktywu? A no w tym, że nieraz patrzą na palce na to, że ten i ów chłop, mimo wszystkich posiadanych ku temu możliwości, nie wykonuje swych obowiązków, że nie wykonuje w nich takich chłopów dostatecznego wpływu.

Pozostaje odpowiedzieć na pytanie: dlaczego tak się dzieje? Otóż dzieło się tak dlatego, że sami radni w wielu wypadkach nie rozliczyli się całkowicie z państwem. Np. radni z tej gromady: Jan Bartosik nie wpłacił jeszcze 1,723 zł z tytułu podatku gruntowego i nie dostarczył 112 kg mięsa, Paweł Błaszk

CO NAM DAŁA

6-latką?

5 tysięcy izb mieszkalnych

Gżesław Mieczkowski, stolarz, pracuje w białostockiej Fabryce Pluszu 33 lata. Przed wojną miał własny domek w Choroczysku. Spłonił jednak w czasie wojny. Mieczkowski wraz z rodziną pozostał bez dachu nad głową.

Otrzymał mieszkanie przy ulicy Wiejskiej 4 w Białymstoku. Jedną izbę w drewnianym domu. Trudno było w niej pomieścić się 10-osobowej rodzinie Mieczkowskich.

Mieczkowski kilkakrotnie składał podania do rady zakładowej o przydział nowego mieszkania. Był zawsze w pierwszej kolejności, ale nie udało się. W końcu, w tym roku, otrzymał mieszkanie przy ul. Stalina w Białymstoku (obok kina „Półkój”). Już wkrótce do niego wprowadzą się nowi lokatorzy, m. in. i Gżesław Mieczkowski.

Niedawno wezwano go do rady zakładowej. Nie wiedział jeszcze po co, ale pomyślał, że może w sprawie mieszkania. I istotnie.

— Jak długo jeszcze czekać? — denerwował się Mieczkowski.

Był jednak cierpliwy. Rozumiał, że borykamy się z dużymi trudnościami w tym względzie, ale wierzył, że „na jego ulicy będzie święto”. Widział, jak w Białymstoku buduje się nowe bloki mieszkalne.

— A gdzie?

— Otrzymał mieszkanie przy ul. Stalina w Białymstoku (obok kina „Półkój”). Już wkrótce do niego wprowadzą się nowi lokatorzy, m. in. i Gżesław Mieczkowski.

Niedawno wezwano go do rady zakładowej. Nie wiedział jeszcze po co, ale pomyślał, że może w sprawie mieszkania. I istotnie.

— Jak długo jeszcze czekać? — denerwował się Mieczkowski.

Był jednak cierpliwy. Rozumiał, że borykamy się z dużymi trudnościami w tym względzie, ale wierzył, że „na jego ulicy będzie święto”. Widział, jak w Białymstoku buduje się nowe bloki mieszkalne.

— A gdzie?

— Otrzymał mieszkanie przy ul. Stalina w Białymstoku (obok kina „Półkój”). Już wkrótce do niego wprowadzą się nowi lokatorzy, m. in. i Gżesław Mieczkowski.

Niedawno wezwano go do rady zakładowej. Nie wiedział jeszcze po co, ale pomyślał, że może w sprawie mieszkania. I istotnie.

— Jak długo jeszcze czekać? — denerwował się Mieczkowski.

Był jednak cierpliwy. Rozumiał, że borykamy się z dużymi trudnościami w tym względzie, ale wierzył, że „na jego ulicy będzie święto”. Widział, jak w Białymstoku buduje się nowe bloki mieszkalne.

— A gdzie?



NA ZDJĘCIU: nowy blok mieszkalny przy ul. Stalina w Białymstoku (obok kina „Półkój”). Już wkrótce do niego wprowadzą się nowi lokatorzy, m. in. i Gżesław Mieczkowski.

Niedawno wezwano go do rady zakładowej. Nie wiedział jeszcze po co, ale pomyślał, że może w sprawie mieszkania. I istotnie.

— Jak długo jeszcze czekać? — denerwował się Mieczkowski.

Był jednak cierpliwy. Rozumiał, że borykamy się z dużymi trudnościami w tym względzie, ale wierzył, że „na jego ulicy będzie święto”. Widział, jak w Białymstoku buduje się nowe bloki mieszkalne.

— A gdzie?

— Otrzymał mieszkanie przy ul. Stalina w Białymstoku (obok kina „Półkój”). Już wkrótce do niego wprowadzą się nowi lokatorzy, m. in. i Gżesław Mieczkowski.

Niedawno wezwano go do rady zakładowej. Nie wiedział jeszcze po co, ale pomyślał, że może w sprawie mieszkania. I istotnie.

— Jak długo jeszcze czekać? — denerwował się Mieczkowski.

Był jednak cierpliwy. Rozumiał, że borykamy się z dużymi trudnościami w tym względzie, ale wierzył, że „na jego ulicy będzie święto”. Widział, jak w Białymstoku buduje się nowe bloki mieszkalne.

— A gdzie?

— Otrzymał mieszkanie przy ul. Stalina w Białymstoku (obok kina „Półkój”). Już wkrótce do niego wprowadzą się nowi lokatorzy, m. in. i Gżesław Mieczkowski.

Niedawno wezwano go do rady zakładowej. Nie wiedział jeszcze po co, ale pomyślał, że może w sprawie mieszkania. I istotnie.

— Jak długo jeszcze czekać? — denerwował się Mieczkowski.

Był jednak cierpliwy. Rozumiał, że borykamy się z dużymi trudnościami w tym względzie, ale wierzył, że „na jego ulicy będzie święto”. Widział, jak w Białymstoku buduje się nowe bloki mieszkalne.

— A gdzie?

Gabinet radnego pracuje Ciekawa prelekcja w piątek o godz. 18

Jak nas informuje Oddział Organizacyjny Prezydium MRN, jutro, o godz. 18.00 odbędzie się w Gabinie Radnego (przy ulicy Lenina 9, pokój 25) ciekawa prelekcja pt. „Białystok w Planie 6-letnim”. Prelegentem będzie przewodniczący Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego.

Obywatelski radni proszeni są o wzięcie udziału w tej ciekawej i pożytecznej imprezie.



TEATR
Teatr im. A. Węgierki: „Chirurga” godz. 19.00.
Scena kameralna w sali Klubu TPP-R: nieczynna.

KINA
„Półkój” — „Jarena, do domu!” — godz. 16, 18 i 20.
„Ton” — „Polawskie kraków” — godz. 15.30, 17.45 i 20.00.

KLUBY
Klub MPK ul. 1 Maja czynny od godz. 14-22.
Księgarnia Klubu MPK — dziś nieczynna.

Klub TPP-R, ul. 1 Maja — godz. 18.00 — pogadanka z cyklu „Literatura radziecka” pt. „Młodzież z lat Gorkiego” i film „Zielniostwo”.

Wojewódzki Dom Kultury Zw. Zaw. ul. Kilińskiego 8 — nieczynny.

BIBLIOTEKI
Biblioteka i czytelnia przy ul. Orzeszkowej 13 czynna we wszystkie dni powszednie w godz. od 8 do 18.
Wypożyczalnia i czytelnia, 44 działy przy ul. „Mickiewicza” 4, czynna od godz. 8 do 18.

Biblioteka WDK ul. Kilińskiego 8 czynna codziennie od 15.00 do 20.00.
Biblioteka Ośrodka Dziecięcego ul. Ickohy Malmada (blok 19) czynna codziennie od 16 do 18.

Ważniejsze telefony
Woj. Straż Pożarna — tel. 08.
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Kusińskiego (rog Henryka Olejniczak) tel. Biura wezwania 09, informacji 555.

Pogotowie milicyjne — tel. 07.
DYŻURY APTEK
Apteka Społeczna nr 57, ul. 1 Maja 55, tel. 35-45.

Ważniejsze telefony
Woj. Straż Pożarna — tel. 08.
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Kusińskiego (rog Henryka Olejniczak) tel. Biura wezwania 09, informacji 555.

Pogotowie milicyjne — tel. 07.
DYŻURY APTEK
Apteka Społeczna nr 57, ul. 1 Maja 55, tel. 35-45.

Ważniejsze telefony
Woj. Straż Pożarna — tel. 08.
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Kusińskiego (rog Henryka Olejniczak) tel. Biura wezwania 09, informacji 555.

Pogotowie milicyjne — tel. 07.
DYŻURY APTEK
Apteka Społeczna nr 57, ul. 1 Maja 55, tel. 35-45.

Ważniejsze telefony
Woj. Straż Pożarna — tel. 08.
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Kusińskiego (rog Henryka Olejniczak) tel. Biura wezwania 09, informacji 555.

Pogotowie milicyjne — tel. 07.
DYŻURY APTEK
Apteka Społeczna nr 57, ul. 1 Maja 55, tel. 35-45.

Ważniejsze telefony
Woj. Straż Pożarna — tel. 08.
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Kusińskiego (rog Henryka Olejniczak) tel. Biura wezwania 09, informacji 555.

Pogotowie milicyjne — tel. 07.
DYŻURY APTEK
Apteka Społeczna nr 57, ul. 1 Maja 55, tel. 35-45.

Ważniejsze telefony
Woj. Straż Pożarna — tel. 08.
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Kusińskiego (rog Henryka Olejniczak) tel. Biura wezwania 09, informacji 555.

Pogotowie milicyjne — tel. 07.
DYŻURY APTEK
Apteka Społeczna nr 57, ul. 1 Maja 55, tel. 35-45.

Ważniejsze telefony
Woj. Straż Pożarna — tel. 08.
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Kusińskiego (rog Henryka Olejniczak) tel. Biura wezwania 09, informacji 555.

Pogotowie milicyjne — tel. 07.
DYŻURY APTEK
Apteka Społeczna nr 57, ul. 1 Maja 55, tel. 35-45.

Ważniejsze telefony
Woj. Straż Pożarna — tel. 08.
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Kusińskiego (rog Henryka Olejniczak) tel. Biura wezwania 09, informacji 555.

Interwencja „Gazety” pomogła

Jeszcze o jakości pieczywa ale optymistycznie

Wszyscy nasi czytelnicy bez wątpienia pamiętają wiele publikacji, które ostatnio ukazywały się na łamach „Gazety”, dotyczących poprawy jakości pieczywa. W wyniku naszej interwencji Centralny Zarząd Przemysłu Piekarniczego dotarł do Białegostoku swego instruktora ob. Antoniego Maliszewskiego, który zapoznał się z artykułami krytycznymi publikowanymi w „Gazecie” oraz szczegółowo przekonsultował z dyrektorem BZPP aktualne problemy związane z jakością pieczywa.

W wyniku kontroli ustalone, że ogólnie jakość białostockiego pieczywa znacznie ostatnio poprawiła się. Dodać trzeba, że jakość pieczywa uległa ogromnym zmianom na lepsze w stosunku do lat ubiegłych, ale sporadyczne

wypadki brakorobstwa w białostockich piekarniach przekreślały cały dorobek naszych piekarniczych mistrzów.

Dlatego też dyrekcja BZPP zwróciła nadzwyczajną uwagę na to, aby zlikwidować zupełnie tak zwane „dodatki” do pieczywa, jak: sznurki, zapalki, szurki itp. Gdy dyrekcja BZPP ostatecznie i tę trudność przezwycięży, wtedy będziemy mogli powiedzieć, że białostockie piekarnictwo pracuje bez braków.

To sprawa — jeszcze do załatwienia — dotycząca produkcji pieczywa. Wiemy również o tym z licznych listów czytelników, że zdarza się często, iż chleb kupiony w sklepie jest i smaczny, i wypieczony, ale nieapetyczny wygląda. Skórka jest zgnieciona, bochenek zdeformowany. Białostockanie winią za to — zupełnie niesłusznie — BZPP. Kontrola z Centralnego Zarządu Piekarniczego stwierdziła, że za ten stan rzeczy winę ponoszą wyłącznie nasze sklepy detaliczne, które nie mają odpowiedniej jakości, ale i apetycznej, ładnie wyglądającej, MHD i PSS muszą zapewnić swym sklepom znacznie szersze zaplecze magazynowe.

Aby więc mieszkańcy naszego miasta mogli nabywać chleb nie tylko doskonałej jakości, ale i apetyczny, ładnie wyglądający, MHD i PSS muszą zapewnić swym sklepom znacznie szersze zaplecze magazynowe.

Jeszcze sprawa transportu. Często zdarza się, że bardziej oddale dostawcy naszego chleba nie otrzymywali w terminie pieczywa. Składano to na karb białostockich piekarzy. I stąd, bo transport BZPP dotychczas nie jest w stanie punktualnie zaopatrywać sklepów w pieczywo. Przyczyna: brak ogumienia. Nie będziemy mieli skarg i zażaleń na nieterminowość BZPP, gdy motywy tego przedsiębiorstwa znajdą wszędzie akceptację w PKP i w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego, a BZPP otrzyma odpowiednie wyposażenie techniczne, a w szczególności ogumienie.

Dodać trzeba jeszcze, że w związku z naszymi publikacjami Centralny Zarząd Przemysłu Piekarniczego ostatecznie zaopatrzył kilka naszych piekarzy w mechaniczne chłodziarki. Chłodziarki na maszynach mechanicznych otrzymała piekarnia nr 5

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Przed zimą na Plantach

Jeszcze o jakości pieczywa ale optymistycznie

Wszyscy nasi czytelnicy bez wątpienia pamiętają wiele publikacji, które ostatnio ukazywały się na łamach „Gazety”, dotyczących poprawy jakości pieczywa. W wyniku naszej interwencji Centralny Zarząd Przemysłu Piekarniczego dotarł do Białegostoku swego instruktora ob. Antoniego Maliszewskiego, który zapoznał się z artykułami krytycznymi publikowanymi w „Gazecie” oraz szczegółowo przekonsultował z dyrektorem BZPP aktualne problemy związane z jakością pieczywa.

W wyniku kontroli ustalone, że ogólnie jakość białostockiego pieczywa znacznie ostatnio poprawiła się. Dodać trzeba, że jakość pieczywa uległa ogromnym zmianom na lepsze w stosunku do lat ubiegłych, ale sporadyczne

wypadki brakorobstwa w białostockich piekarniach przekreślały cały dorobek naszych piekarniczych mistrzów.

Dlatego też dyrekcja BZPP zwróciła nadzwyczajną uwagę na to, aby zlikwidować zupełnie tak zwane „dodatki” do pieczywa, jak: sznurki, zapalki, szurki itp. Gdy dyrekcja BZPP ostatecznie i tę trudność przezwycięży, wtedy będziemy mogli powiedzieć, że białostockie piekarnictwo pracuje bez braków.

To sprawa — jeszcze do załatwienia — dotycząca produkcji pieczywa. Wiemy również o tym z licznych listów czytelników, że zdarza się często, iż chleb kupiony w sklepie jest i smaczny, i wypieczony, ale nieapetyczny wygląda. Skórka jest zgnieciona, bochenek zdeformowany. Białostockanie winią za to — zupełnie niesłusznie — BZPP. Kontrola z Centralnego Zarządu Piekarniczego stwierdziła, że za ten stan rzeczy winę ponoszą wyłącznie nasze sklepy detaliczne, które nie mają odpowiedniej jakości, ale i apetycznej, ładnie wyglądającej, MHD i PSS muszą zapewnić swym sklepom znacznie szersze zaplecze magazynowe.

Aby więc mieszkańcy naszego miasta mogli nabywać chleb nie tylko doskonałej jakości, ale i apetyczny, ładnie wyglądający, MHD i PSS muszą zapewnić swym sklepom znacznie szersze zaplecze magazynowe.

Jeszcze sprawa transportu. Często zdarza się, że bardziej oddale dostawcy naszego chleba nie otrzymywali w terminie pieczywa. Składano to na karb białostockich piekarzy. I stąd, bo transport BZPP dotychczas nie jest w stanie punktualnie zaopatrywać sklepów w pieczywo. Przyczyna: brak ogumienia. Nie będziemy mieli skarg i zażaleń na nieterminowość BZPP, gdy motywy tego przedsiębiorstwa znajdą wszędzie akceptację w PKP i w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego, a BZPP otrzyma odpowiednie wyposażenie techniczne, a w szczególności ogumienie.

Dodać trzeba jeszcze, że w związku z naszymi publikacjami Centralny Zarząd Przemysłu Piekarniczego ostatecznie zaopatrzył kilka naszych piekarzy w mechaniczne chłodziarki. Chłodziarki na maszynach mechanicznych otrzymała piekarnia nr 5

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Wszystkie nagrody przeznaczone na konkurs MHD na wystawach sklepów

Przed zimą na Plantach

Jeszcze o jakości pieczywa ale optymistycznie

Wszyscy nasi czytelnicy bez wątpienia pamiętają wiele publikacji, które ostatnio ukazywały się na łamach „Gazety”, dotyczących poprawy jakości pieczywa. W wyniku naszej interwencji Centralny Zarząd Przemysłu Piekarniczego dotarł do Białegostoku swego instruktora ob. Antoniego Maliszewskiego, który zapoznał się z artykułami krytycznymi publikowanymi w „Gazecie” oraz szczegółowo przekonsultował z dyrektorem BZPP aktualne problemy związane z jakością pieczywa.

W wyniku kontroli ustalone, że ogólnie jakość białostockiego pieczywa znacznie ostatnio poprawiła się. Dodać trzeba, że jakość pieczywa uległa ogromnym zmianom na lepsze w stosunku do lat ubiegłych, ale sporadyczne

wypadki brakorobstwa w białostockich piekarniach przekreślały cały dorobek naszych piekarniczych mistrzów.

Poemat przerażenia i niewiary

Organizowana tydzień temu przez białostocki klub literacki i białostocki oddział „Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich” dyskusja nad „Poematem dla dorosłych” Ważyka — była dyskusją ciekawą i pożyteczną. Przebieg tej dyskusji, jej gorąca atmosfera wykazały, że wśród mieszkańców Białegostoku są liczni amatorzy współczesnej literatury polskiej, że chcą i potrafią oni dyskutować na tematy literackie.

Dyskusji nie podsumowano. Słusznie. Obecni na dyskusji przedstawiciele różnych grup społecznych ludności naszego miasta — mieli różne poglądy o „Poemacie dla dorosłych”. Poza tym — „sprawa” Ważyka jest otwarta. Każdemu wolno mieć swoje zdanie.

Ja nie zabierałem głosu w dyskusji. Między innymi dlatego — postanowiłem w tym artykule wypowiedzieć swoje zdanie na temat poematu Ważyka.

Z pozycji pogardy

Wydaje mi się, że w omawianej dyskusji prawie pominięto jeden, moim zdaniem, dość ważny problem. Nie określono do końca postawy Ważyka, pozycji, z jakich krytykuje on w poemacie środowisko budowniczych Nowej Huty. Sprawa ta, moim zdaniem, wymaga jasnego określenia.

Twierdząc, że postawa Ważyka, pozycja, z których krytykuje w poemacie środowisko budowniczych Nowej Huty — są antyhumanistyczne, antyludowe, antypartyjne. Ze strof Ważyka o Nowej Hucie przebiega pogarda do człowieka pracy. Ważyk twierdzi w swym poemacie, że ludzie pracy z Nowej Huty — to jakieś dzikie zwierzęta, dzicz.

Uważam, że tego rodzaju stosunek do ludzi pracy, tego rodzaju ich określenie — to rzecz oburzająca. To nie jest krytyka. To jest plucie, obryzgiwanie błotem człowieka pracy. Ważyk nie ma racji. Ludzie pracy w swej masie nie są tacy, jak on o nich pisze. To więc, co robi Ważyk, to oburzające krytykanctwo, niesłusznie szkalujące ludzi pracy, nie mające nic wspólnego z uczciwą, partyjną krytyką.

Nie ma krytyki w „ogóle”

Właściwie w czasie dyskusji na omawianym wieczorze określano, dlaczego krytyka, zawarta w dziele Ważyka jest niesłuszna. Stwierdzano wielokrotnie, że krytyka, która zajmuje się wyliczaniem samych braków, jest niesłuszna, bo wypacza obraz naszej rzeczywistości. Mamy bowiem wiele osiągnięć, z których możemy być dumni. Mamy też i braki, z którymi walczyć. Krytykując — trzeba o tym pamiętać.

Wydaje mi się, że nie dopowiedziano tu niektórych rzeczy do końca. Nie powiedziano zupełnie jasno, że krytyka naszej rzeczywistości może być krytyką twórczą, przyspieszającą nasze socjalistyczne budownictwo — i może być krytyką niesłuszną, złośliwą, występującą przeciw naszemu budownictwu socjalizmu.

Uważam, że krytyka naszej rzeczywistości, zawarta w poemacie Ważyka, jest — w swym całokształcie — kry-

tyką usiłującą przekreślić nasze osiągnięcia, krytyką, z której przebiega niewiara w sens i zwycięstwo socjalizmu w Polsce. Uczciwi Polacy nie tak oceniają swoje braki, nie tak określają swoje miejsce w walce o nowy, lepszy ustrój w Polsce. Uczciwi Polacy wierzą w sens swej walki, wierzą w zwycięstwo socjalizmu. Boją ich nasze braki, ale chcą walczyć i walczą z nimi z myślą o lepszej przyszłości.

W walce tej pomaga im świadomość tego, że dokonaliśmy już wiele. W walce tej pomaga im świadomość, że droga, którą kroczymy, jest jedynie słuszną drogą.

Zgadzam się z tym, że wiele wyliczonych przez Ważyka braków u nas istniało czy istnieje. Uważam jednak, że ogólny obraz naszej rzeczywistości, ukazany przez Ważyka — jest wypaczony, fałszywy.

Antypartyjna wymowa poematu

Otwarcie, — ale nie bardzo konsekwentnie — stwierdziło to tylko kilku dyskutantów. Dziwiłem się — dlaczego tylko kilku. Przecież sprawa jest jasna.

Cóż bowiem twierdzi Ważyk w piętrach swych kunsztownych metafor? Jak należy rozumieć zakończenie poematu, w którym Ważyk — po nakreśleniu wypaczono obrazu naszej rzeczywistości — „upomina się” u partii o „jasne prawdy”, o „zboże wolności”? Sądję, że można to zrozumieć tylko tak, iż to wszystko, co dotychczas naród nasz zbudował i stworzył — według Ważyka — nie służy człowiekowi pracy. Ważyk twierdzi, że to wszystko, czego dokonaliśmy pod przewodnictwem partii w minionym dziesięcioleciu — przyniosło naszemu narodowi cierpienie, rozkład moralny, niemal — nędzę. Sądję, że nie ma potrzeby udowadniać tu, iż tego rodzaju ocena jest niezgodna z prawdą. Nie ma potrzeby udowadniać, że to wszystko, co zbudowaliśmy i co budujemy — dokonywane jest w interesie człowieka pracy, w

imię jego dobrobytu i szczęścia. To są prawdy znane i udokumentowane.

Spróbujmy więc szerzej odpowiedzieć sobie na pytanie: przeciw czemu ostatecznie występuje Ważyk? Odpowiedź może być tylko jedna: Ważyk występuje przeciw naszej socjalistycznej industrializacji, przeciw podnoszeniu obronności naszego kraju. To bowiem było treścią pracy i walki naszego narodu w minionym dziesięcioleciu. Ważyk występuje więc przeciw generalnej linii naszej partii. Dlatego postulat Ważyka, wymowa jego dzieła jest antypartyjna.

Wspomniałem już, że sprawa ta — moim zdaniem — jest jasna. Jest jasna dlatego, bo każdy z nas dziś już rozumie, że nie ma innej drogi budownictwa socjalizmu — poza drogą, którą my kroczymy. Nie można budować socjalizmu — nie budując potężnego przemysłu ciężkiego, który stanie się materialną bazą rozwoju przemysłu lekkiego i socjalistycznego rolnictwa.

Prawdą jest, że wzmoczone tempo budowy ciężkiego przemysłu, wzmoczone wydatki na budowę tego przemysłu — mogą spowodować i spowodowały u nas pewne przejściowe trudności. Nie mamy przez to takiej obfitości artykułów pierwszej potrzeby, jaką chcielibyśmy mieć. Brakuje nam czasem tego i owego. Ale przecież zdajemy sobie sprawę z tego, że nasze obecne braki są przejściowe, że z każdym rokiem będzie lepiej, dostawniej i piękniej w nowej Polsce, którą tworzymy trudem naszych rąk i umysłów.

Ważyk w swym poemacie nie uznaje tych prawd. Naszą drogę budownictwa socjalizmu uważa za złą. Innej drogi otwarcie nie pokazuje. Ale i tak wiadomo — o co chodzi. Są tylko dwie drogi: do kapitalizmu — i do socjalizmu. My krocymy tą drugą. Trzeciej nie ma.

Dlatego — moim zdaniem — poemat Ważyka ma wymowę antypartyjną.

KAZIMIERZ NOWAK

Pod kosztami A klasy

★ Udany rewanż Zryw

★ Koszykarki bez postępów

★ W sprawie rzutów osobistych

Ubiegła niedziela „obfitywała” tylko w dwa spotkania koszykarzy walczących o prymat klasy A. Zryw pokonał Gwardię, a AZS nie miał trudności z Włókniarzem Fasty.

Najciekawszym spotkaniem był pojedynek Zryw z Gwardią, w którym Zrywowcy w pełni zrównoważali się Gwardzistom za porażkę poniesioną w pierwszej rundzie. Gwardia, mimo atutu, jakim bez wątpienia było własne boisko, nie potrafiła skutecznie przeciwstawić się szybkim atakom Zryw, a w szczególności doskonale wyposażonym Walickiemu i Ledowickiemu. Dziwić się tylko należy, że Gwardziści widząc bezskuteczność obrony strefowej, nie przeszli na krycie „każdy swego”, system, który pomógł zawodnikom Zryw odnieść zwycięstwo.

Mówiąc o tym spotkaniu

dodać jeszcze trzeba, że pojedynek „obrotowych” Paczusi II i Borysa wypadł ostatecznie nie na korzyść Borysa, Paczuszko zszedł z boiska za pięć osobistych i wtedy Zryw nie miał już większego kłopotu z wygraną spotkania.

W drugim meczu AZS bez wysiłku wysoko wygrał z Włókniarzem Fasty. Mecz ten był bez „historii”.

★

Najbliższa niedziela przyniesie sześć pojedynków koszykarzy. AZS spotka się ze Spartą Białystok, Gwardia — ze Spartą Elk, Włókniarz ze Spartą Olecko i ze Spartą Elk, a oprócz tego Gwardia grać będzie ze Spartą Olecko, a Zryw Białystok ze Spartą Białystok. Faworytami tych spotkań są gospodarze, czyli drużyny wymienione przez nas na pierwszym miejscu, z wyjątkiem meczu Włókniarz — Sparta Elk. Bez wątpienia najwięcej emocji przyniesie pojedynek Gwardii ze Spartą Elk, w pierwszej rundzie Spar-

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Sportowcy Białegostoku wykonali roczny plan zdobywania odznak SPO i BSPO

Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Białymstoku zameldował wczoraj, że wykonał roczny plan zdobywania odznak SPO i BSPO. Plan ten przed terminem wykonany został w 110,8 proc.

Ogółem sportowcy Białegostoku zdobyli w ciągu bieżącego roku 3.693 odznaki SPO i BSPO. Najwięcej zdobyto odznak SPO I stopnia — 1.495, odznak BSPO stopnia dziecięcego zdobyto 1.179, a odznak BSPO stopnia młodzieżowego — 931. W tym roku sportowcy miasta Białegostoku zdobyli 88 odznak SPO II stopnia.

Druha porażka pięściarzy Westfalii

W Łodzi 8:12

Bokserzy Westfalii przegrali mecz z reprezentacją Łodzi 8:12, jednak poziom, jaki reprezentowali na ringu łódzkim był bez porównania wyższy niż w spotkaniu kaliskim. Goście walczyli bardzo ambitnie.

Bez względu na najlepszym pięściarzem Westfalii, jak również jednym z najlepszych w tym meczu, był zawodnik wagi lekkiej Johanpeter I, który wygrał z agresywnym i ambitnym Łukomskim II.

Z drużyny polskiej bardzo dobrze walczyli w w. piórkowej Rozpierski i Kumorek w w. ciężkiej. Ten ostatni sprawił miłą niespodziankę wygrywając zdecydowanie z dużo silniejszym od siebie Winklerem.

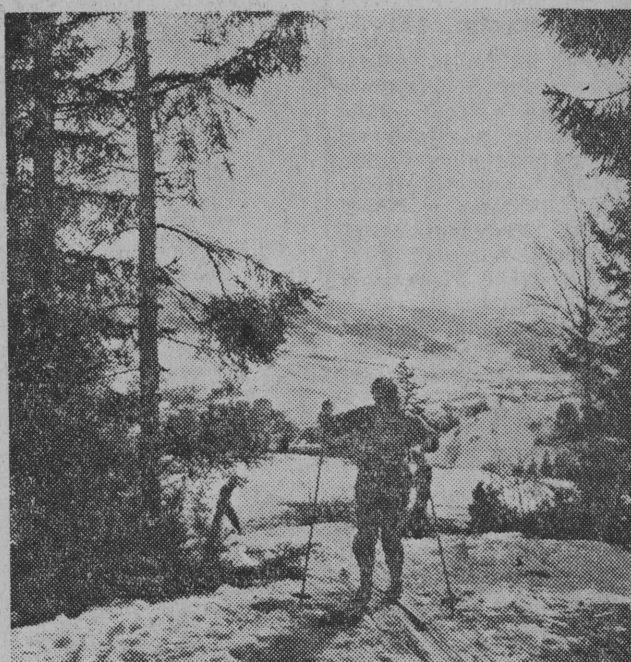
Wyniki (na pierwszym miejscu pięściarzy Łodzi): Anielał wygrał z Schenkerem, Kargier przegrał z Sosnicą, Rozpierski wygrał z Johanpeterem III, Łukomski II, po najładniejszej walce dnia, przegrał z Johanpeterem I, Obala wygrał z Kaemperem, Nagajski przegrał z Aignerem, Debicz wygrał z Freiheitą, Winkler wygrał w trzeciej rundzie przez tko z Kenastem, Majchrzak przegrał z Guderą, Kumorek wygrał z Winklerem.

Notatnik sportowy

W piątek, sobotę i niedzielę trwał w Białymstoku Indywidualne mistrzostwa szermierze miasta. Impreza ta zapowiada się interesująco, gdyż nasza szermierka stale robi postępy.

Mecz bokserski o mistrzostwo A klasy pomiędzy Jagiellonią a Startem Łomża zakończył się zwycięstwem Jagiellonii 14:4.

A w górach — narty



U nas typowo jesienna pogoda, blocko i deszcz dominują, a tymczasem w górach panują już doskonałe warunki narciarskie. Korzystają z nich i zawodnicy i amatorzy, aby pilnie przygotować się do czekających ich w tym roku zawodów narciarskich.

„Gwiazdkowy” Konkurs PKOl

PKOl organizuje nowy „gwiazdkowy” konkurs sportowy. Tym razem konkurs polega na odgadnięciu spotkań bokserskich, hokejowych i jednego meczu piłkarskiego — które odbędą się 18 bm.

Uczestnicy konkursu będą musieli odgadnąć wyniki 12 spotkań. W najbliższych dniach PKOl ogłosi zestawienie par.

Szachiści

mają już za sobą

12 rund

Mistrzostwa województwa w szachach dobiegają końca. Już 12 rund rozegrali nasi szachiści. Sympatycy szachów z niecierpliwością czekają na ostatnią rundę, w której Radziszewski spotka się z Cyłwikiem.

A oto wyniki 12 rundy: Zawarczyński przegrał z Kowalskim, Cyłwik pokonał Łapińskiego, Górski wygrał z Bednarskim, Banaś przegrał z Szurkowskim, Gajewski uległ Radziszewskiemu, Kowalski poddał bez gry partię z 10 rundy Radziszewskiemu.

Po 12 rundach prowadzi Radziszewski — 12 pkt. przed Cyłwikiem — 10 pkt. i jedna partia odłożona.

Sportowcy mają słuszne pretensje, bo ...

...przewodniczący PKKF w Siemiatyczach ob. Ryszard Kośnik zlekceważył drużynowe mistrzostwa powiatu w tenisie stołowym. Wprawdzie mistrzostwa odbyły się, ale zawodnicy większą część dnia spędzili na poszukiwaniach wolnej sali sportowej oraz poszukiwaniach elektrotechnika, który mógłby przeprowadzić instalację elektryczną. Oprócz tego zawodnicy z Drohiczy (bo tam odbywały się mistrzostwa) wrócili do Siemiatycz na własny koszt.

W Sparcie Olecko i w Gwardii Białystok najlepszymi zawodnikami są Klekotko i Ambrożewicz. Sparta Elk nie ma wyróżniających się koszykarek, ale co ważniejsze poziom wszystkich zawodników jest wyrównany i pod względem techniki jest to najlepszy zespół. W zespole Łap wyróżnia się jedna zawodniczka Gubłowska, która zdobyła prawie wszystkie punkty.

Nasze drużyny koszykówek charakteryzują się tym, że przywiązują bardzo małą wagę do wykorzystania rzutów osobistych. Np. na ostatnim meczu Zryw — Gwardia zanotowali około 70 proc. niewykorzystanych rzutów osobistych. Gwardia wygrała by spotkanie ze Zrywem wykorzystując wszystkie te rzuty. I odwrotnie: wykorzystanie osobistych przez Zryw dałoby tej drużynie dwukrotną przewagę w stosunku do tej, którą uzyskali Zrywowcy w niedzielnym meczu.

Wnioskiem bardzo prostym jest to, że spotkania wygrawa się nie tylko uzyskiwaniem punktów z akcji. Przyznawanie rzutu osobistego daje podwójne korzyści: i w postaci możliwości poprawienia wyniku, i w postaci groźby, że pięć osobistych pozbawi zawodnika prawa brania udziału w spotkaniu. Zapominają o tym jednak i trenerzy i zawodnicy. (b-i)